№ 66. Wtorek, 26 marca (7 kwietnia) 1874. № 66.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 27 marca (8 kwietnia), — św. Matrony sołuns. mucz.
We czwartek, 28 marca (9 kwietnia), — *Wel. św.* Hariona p.
W piątek, 29 marca (10 kwietnia), — *Wel. św.* Marka.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 24; zach. o godz. 6 min. 42.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	744.2	+ 5.2	98	spokojnie
1	743.0	+ 14.3	72	południowy.
9	742.6	+ 11.2	81	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 27 marca (8 kwietnia), — św. Djonizego bisk.
We czwartek, 28 marca (9 kwietnia), — św. Marji Kleofy.
W piątek, 29 marca (10 kwietnia), — św. Ezechiela pr.

Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 3.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddańniejszego przedstawienia decyzji Najświątobliwszego Synodu, 12 stycznia roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył zezwolić na ustanowienie na koszt procentów od zebranego przez duchowieństwo djecezji Saratowskiej, za pomocą składki, kapitału 3,000 rub., stypendjum imienia najprzewielebniejszego Joanicjusza, biskupa poprzednio saratowskiego, obecnie niższonowogrodzkiego, na utrzymanie dwóch chłopców i dwóch dziewcząt w założonej przez starania biskupa w m. Saratowie, otwierającej się z upoważnienia Najświątobliwszego Synodu ochronie djecezjalnej dla sierot i ubogich dzieci duchowieństwa.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Komitetu Ministrów i według jego uchwały, 15 lutego roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył, poniżej wymienione §§ Najwyżej zatwierdzonej, 25 września 1873 roku, Ustawy Stowarzyszenia Honorowskiej cukrowni i rafinerji, zmienić w następujący sposób:

W §§ 2 i 58, zamiast „do 1 marca 1889 r.," powiedzieć *„do pierwszego marca tysiąc ośmset dziewięćdziesiątego roku"*.

§ 19 wyłuszczyć: „Zarząd czynnościami Stowarzyszenia należy do Dyrekcji, znajdującej się przy samej cukrowni we wsi Trostjancu".

§ 26 uzupełnić uwagą: „Dyrekcja zbiera się co najmniej raz na miesiąc."

—

* Moskiewskie Powiatowe Zebranie Ziemskie wniosło podanie o założenie jego kosztem we wsi Pawszynie elementarnej szkoły ludowej, z nadaniem tej szkole Imienia Wielkiej Księżny Marji Aleksandrównej, na pamiątkę radosnego wypadku zaręczyn Jej Cesarskiej Wysokości z Księciem Edymburskim, z dozwoleniem przytem umieszczenia w pomienionej szkole portretu Jej Wysokości.

Na urządzenie i utrzymanie w 1874 r. pomienionej szkoły, Zebranie Ziemskie wyznaczyło 3,000 rub., a w razie niedostateczności tej sumy upoważniło Moskiewski Urząd Ziemski do wydania na ten przedmiot jeszcze do 400 rub. z funduszów ziemstwa; na utrzymanie zaś szkoły w następnych latach, ziemstwo będzie wyznaczało do 800 rub. rocznie.

O takiem podaniu, zakomunikowanem Ministrowi Oświecenia Publicznego przez Ministra Spraw Wewnętrznych, Minister Oświecenia Publicznego doniósł Jego Cesarskiej Mości i Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Oświecenia Publicznego, 25 lutego roku bieżącego, Najwyżej na to zezwolić raczył i rozkazał podziękować Moskiewskiemu ziemstwu powiatowemu, w imieniu Jego Cesarskiej Mości.

—

* Pewien dobroczyńca pragnący pozostać niewiadomym, podał do Rady Uniwersytetu Moskiewskiego prośbę, przy której złożył w papierach, 5% kapitał 3,000 rub. i oddzielnie w takich samych papierach kapitał 1,500 rub., razem cztery tysiące pięćset rubli, prosząc o ustanowienie przy pomienionym Uniwersytecie: kosztem pierwszego kapitału 3,000 rub., jednego stypendjum na fakultecie medycznym, pod nazwą „Konstantego i Barbary", a kosztem drugiego kapitału 1,500 rub., ustanowić jednorazowe coroczne zapomogi dla trzech studentów kończących kurs na fakultecie medycznym.

Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra Oświecenia Publicznego, 25 lutego roku bieżącego, Najwyżej raczył zezwolić, tak na przyjęcie pomienionej ofiary, jak i na ustanowienie kosztem procentów od niej jednego stypendjum i jednorazowych corocznych zapomóg pod nazwą „Konstantego i Barbary."

—

* Najjaśniejszy Pan, obejrzawszy 22 marca w salach Pałacu Zimowego roboty geodezyjne i topograficzne, wykonane w 1873 r. przez skład Sztabu Jeneralnego i Korpusu Topografów Wojskowych, oraz roboty rysunkowe Głównego Zarządu Inżynierji i pozostawszy zupełnie zadowolnionym z ich wykonania, oznajmia szczerą wdzięczność: Ministrowi Wojny, jenerał-adjutantowi *Milutinowi* i Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektorowi Inżynierji, Monarsze podziękowanie: Towarzyszowi Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektora Inżynierji; jenerał-adjutantowi *Todtlebenowi;* naczelnikowi Sztabu Głównego, jenerał-adjutantowi hrabiemu *Heydenowi;* naczelnikowi Wydziału Wojskowo-Topograficznego Sztabu Głównego, jenerał-majorowi *Forschowi*, i Najwyższe zadowolnienie wszystkim jenerałom, sztabs i ober-oficerom, oraz urzędnikom klasowym, którzy wykonali pomienione roboty.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu:

1) 20 marca roku bież., przetranzlokowany został, podporucznik 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza *Koziełło* — do 64 Kazańskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza.

2) 21 marca r b., awansowany został, dla zrównania zrówieśnikami, chorąży 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Martynow* — na podporucznika, ze starszeństwem od 29 grudnia 1873 roku; przeznaczony został, zaliczony do kawalerji armji i wojsk zapasowych, pułkownik *Missori-Torriani* — do zostawania w rozporządzeniu dowodzącego wojskami Warszawskiego okręgu wojskowego, z pozostawieniem w kawalerji armji; przetranzlokowany został, major 11 Fanagoryjskiego pułku grenadjerów imienia jeneralissimusa księcia Suworowa *Seidlitz* — do 9 Syberyjskiego pułku grenadjerów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego; uwolnieni zostali z wydziału Intendentury, zaliczeni do piechoty armji: urzędnik do wzmocnienia Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, major *Fullon* i nadzorca magazynu żywności dla koni tegoż okręgu, kapitan *Timofiejew* — obydwaj z pozostawieniem w piechocie armji; uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych, chorąży 29 Czernihowskiego pułku piechoty imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Dybicza Zabałkańskiego *Smiriagin* (Jan) — w stopniu podporucznika.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dóbr Rządowych, 7 marca r. b., mianowani zostali: główny buchalter Zarządu Zachodniego okręgu górniczego Królestwa Polskiego, radca kolegjalny *Jaszewski* — urzędnikiem do szczególnych poruczeń tegoż okręgu; sekretarz Zarządu Zachodniego okręgu górniczego, sekretarz kolegjalny *Nesterenko* — pełniącym obowiązki głównego buchaltera tegoż okręgu; urzędnik kancelaryjny Departamentu Górnictwa, sekretarz gubernjalny *Bykow* — sekretarzem Zarządu Zachodniego okręgu górniczego; docent Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej-Aleksandrji *Gudkow* — zarządzającym folwarkiem Horyhoreckim, od 26 stycznia.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dróg Komunikacji, 16 marca r. b., zatwierdzony został na 1874 rok, pełniącym obowiązki zarządzającego kolejami żelaznemi Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską, na czas jego wydalenia się z linji kolei lub na wypadek choroby, główny inżynier tychże kolei Karol *Sulikowski;* będący w rozporządzeniu Zarządu X okręgu i w delegacji przy byłym jenerał-gubernatorze noworosyjskim i besarabskim, inżynier rzeczywisty radca stanu *Iwaszewski*, wydelegowany został do rozporządzenia warszawskiego jenerał-gubernatora, z pozostawieniem w rozporządzeniu Zarządu X okręgu.

—

* W № 68 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 22 lutego 1874 r. Ustawa Stowarzyszenia Kremienczugskiego Przemysłu i Handlu Leśnego, które zakłada się dla utrzymania i rozszerzenia czynności tartaku i odlewni mechanicznej, znajdujących się w m. Kamieńczugu w gubernji Połtawskiej, oraz dla założenia nowych zakładów przemysłowych.

Założycielami Stowarzyszenia są: Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości baron Gustaw Ungern-Sternberg, baron Ewald Ungern-Sternberg, Kremienczugski kupiec 1-ej gildji, poddany austrjacki Teodor Schretter i dziedziczny obywatel poczesny Henryk Stapelberg.

—

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

I.

(*20 marca 1874 roku*).

Zważywszy:

1. Że w artykule wstępnym Nr. 71 gazety *Nowoje Wremja* rozwijane są myśli o konieczności urzeczywistnienia takich zasad, które znajdują się w zupełnej sprzeczności z naszą organizacją rządową;

2. Że w feljetonie jej Nr. 73 zawiera się podbudzanie nieprzyjaźni pomiędzy różnemi klasami ludności;

3. Że w artykule wstępnym Nr. 75, wypowiedziana jest ubliżająca w najwyższym stopniu opinja o stanie szlacheckim;—

Minister Spraw Wewnętrznych na zasadzie art. 29 rozdz. II Najwyżej zatwierdzonej, 6 kwietnia 1865 r., uchwały Rady Państwa i zgodnie z wnioskiem Rady Głównego Zarządu do Spraw Prasowych *postanowił*: udzielić gazecie *Nowoje Wremja trzecie* ostrzeżenie w osobie redaktora, asesora kolegjalnego Michała Fiedorowa i wydawcy, kandydata praw Józefa Notowicza, i zawiesić wydawanie gazety na *sześć* miesięcy.

II.

Minister Spraw Wewnętrznych, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej, 14 czerwca 1869 r., uchwały Komitetu Ministrów, uznał za właściwe zabronić sprzedaży pojedynczych numerów czasopisma *Budilnik*.

—

* *Departament Telegrafów.* I. Towarzystwo „Brazilian Submarine Telegraph C°" założyło linę telegraficzną pomiędzy wyspami Maderą a św. Wincentego (na oceanie Atlantyckim) i otworzyło przesyłanie depesz tą drogą. Telegramy adresowane na wyspę św. Wincentego przesyłają się telegrafem do m. Lizbony, ztamtąd wysyłają się parostatkami pocztowemi do wyspy Madery i dalej do wyspy św. Wincentego przesyłają się nowo założoną liną. Opłata za te telegramy z Rosji Europejskiej wynosi 15 rub. 25 kop. (61 f. s.) za 20 wyrazów.

II. Dla komunikacji Francji z Hiszpanją, zamierzone jest od 1 kwietnia rozpocząć czynności liną podwodną pomiędzy miastami Marsylją a Barceloną.

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Podaje do wiadomości: że z procentów od kapitału zapisowego ś.p. Jakóba Flatowa, bankiera Warszawskiego, na rzecz podupadłych kupców, lub wdów po nich pozostałych; Rada Miejska, łącznie z Członkami Komitetu ustanowionego do wykonania zapisu, na posiedzeniu z d. 18 (30) marca r. b. przyznała w roku bieżącym sześć wsparć w ogólnej sumie rs. 700, a mianowicie:

1) Annie Flatow . . . . . . rs. 200
2) Leopoldowi Gumbiner . . rs. 100
3) Szmulowi Jakóbowi Włodawer rs. 100
4) Markusowi Szai Pozner . . rs. 100
5) Robertowi Hirszfeled . . . rs. 100 i
6) Annie Kamińskiej . . . . rs. 100.

Wsparcia takowe wyżej pomienionym osobom wręczonemi zostały.

* Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Jerzewicz Oldenburgski, w przejeździe z zagranicy do Petersburga, raczył przybyć do Warszawy.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Rolnictwo** stanowiące główne zatrudnienie mieszkańców **gubernji petrokowskiej**, doskonali się stale w większych dobrach, w takich zwłaszcza, które wypuszczone są w dzierżawę cudzoziemcom. Z nielicznemi wyjątkami, rolnicy miejscowi nie posiadają kapitałów dostatecznych do prowadzenia gospodarstwa racjonalnego na większą skalę, jakkolwiek znajdują poniekąd poparcie ze strony Banku Polskiego, udzielającego pożyczki na nabycie machin i narzędzi rolniczych. Kredyt zaś prywatny przedstawia dla właścicieli dóbr warunki wielce niekorzystne i czyni ich zawisłymi od ludności starozakonnej, która korzysta z każdej sposobności dla eksploatowania ich. Brak kredytu należycie uregulowanego tamuje rozwój i powodzenie gospodarstwa właścicieli większych dóbr. Zaprowadzenie przeto instytucji kredytowych dla rolników byłoby bardzo pożądane i przyniosłoby nieobliczone korzyści, zwłaszcza, że miejscowym właścicielom dóbr nie zbywa na wiadomościach i chęci do polepszenia gospodarstwa.

Najlepsze i poniekąd nawet wzorowe gospodarstwa znajdują się w powiatach noworadomskim i rawskim, częścią zaś w łaskim, co pochodzi między innemi z urodzajniejszych gruntów, jakie powiaty pomienione posiadają. Dla prowadzenia gospodarstwa wiejskiego w rozleglejszych rozmiarach, niezbędne są znaczne nakłady, albowiem grunta miejscowe wymagają starannej uprawy, z drugiej zaś strony, brak wody zniewala wielu właścicieli dóbr do sztucznej irrygacji pól.

Zamożniejsi dzierżawcy cudzoziemcy, po większej części prusacy, pozaprowadzali gospodarstwa płodozmienne i używają wydoskonalonych machin rolniczych, zarówno konnych i parowych; w większej atoli części majątków istnieje po dawnemu system trzypolowy, którego trzymają się także właścianie. Powodzenie gospodarstwa rolnego w większych dobrach zawisło głównie od dostatecznej ilości rąk do pracy podczas robót polnych. Brakowi sił roboczych miejscowych w gubernji petrokowskiej zaradza się tem, że przybywa corocznie znaczna liczba robotników z zagranicy, przeważnie z Galicji, tak zwanych górali, t. j. mieszkańców gór Karpackich, lub też, że wynajmują się do robót w polu żołnierze, co jest wielkiem dobrodziejstwem dla wielu właścicieli dóbr, którzy inaczej, z powodu braku robotnika w czasie najpilniejszych robót, ponosiliby znaczne straty.

Co się zaś tyczy gospodarstwa u włościan, takowe polepsza się za każdym rokiem, w miarę wzrastania ich dobrobytu. Bardzo wielką dla włościan doniosłość mają pozaprowadzane w wielu gminach, z funduszów gminnych, kasy pożyczkowe i oszczędności które dają gospodarzowi wiejskiemu możność zaciągania w razie potrzeby pożyczki na procent bardzo umiarkowany.

* Włościanie z wsi Sułoszowy, w gubernji Kieleckiej, Balcer Tyrka, orząc rolę, **znalazł** 18 października 1873 r. niewielkie naczynie gliniane, w którem było 236 sztuk **dawnej monety srebrnej**, jednego stępla i wartości. Moneta ta jest wielkości pół rubla; na jednej jej stronie, koło otoku, jest napis starożytnem pismem: „Dei gratia Rex Bohemiae," a na drugiej stronie drobniejszemi literami „Johanes Primus," w środku wizerunek korony królewskiej, na odwrotnej zaś stronie monety fantastyczny wizerunek gryfa, z napisem naokoło „Grossi Pragenses" i znakami *†*. (*Dziennik Gub. Kielecki*).

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w m. Płocku, od 27 lutego (11 marca) do 5 (17) marca 1874 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 13 rub. 49 kop., II-go gatunku 12 rub. 76 kop., żyta I-go gatunku 9 rub. $30\frac{3}{4}$ kop., II-go gatunku 9 rub. $20\frac{1}{4}$ kop., jęczmienia I-go gatunku 7 rub. 38 kop., II-go gatunku 6 rub. 56 kop., owsa I-go gatunku 5 rub. 37 kop., II-go gatunku 5 rub. $16\frac{1}{2}$ kop., rzepaku 11 rub. 7 k., grochu 8 rub. 61 kop., gryki 7 rub. 87 kop., kartofli 3 rub. 69 kop., kaszy jaglanej 21 rub. 32 kop., jęczmiennej 14 rub. 98 kop., owsianej 19 rub. 68 kop., gryczanej grubej 14 rub. 76 kop., drobnej 21 rub. 32 kop., mąki pszennej I-go gatunku 14 rub. 76 kop., II-go gatunku 11 rub. 48 kop., żytniej I gatunku 9 rub. 84 kop.; II-go gatunku 7 rs. 38 kop.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$, kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego z opasów stepowych 12 kop., z nieopasów: I-go gatunku 9 kop., II-go gatunku 8 kop., z wołów krajowych 11 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny $7\frac{1}{2}$ kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 20 k.; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. 10 k., wódki 46% Trallesa 3 rub. 47 kop.; za worek płócienny czetwiertniowy 75 kop. (*Dziennik Gub. Płocki*).

* W nocy na 28 stycznia (9 lutego), w powiecie Mławskim, w gubernji Płockiej, włościanka wsi Jeżów, Eleonora Dobrzyńska, mająca 17 lat wieku, powracając ze wsi Słupska do domu, **zabłądziła** i następnego dnia **znaleziona została** na polu należącem do wsi Zmijewo-Kościelne **zmarzłą**.

Dnia 28 stycznia (9 lutego), we wsi Cieślinie, w powiecie Sierpeckim, w tejże gubernji, żona robotnika Marjanna Mirecka, mając lat 26 wieku, dostawszy się przez nieostrożność w koło młocarni podczas jej biegu, **zabita została na miejscu**.

Dnia 16 (28) lutego, we wsi Mokrzku, w powiecie Płockim, dziewczyna Anna Majewska, mająca 12 lat wieku, pracując przy młocarni, została przez nią porwana i **zabita na miejscu**.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W przeszły wtorek, 19 (31) marca, w sali Klubu ruskiego, dość liczna publiczność zgromadziła się na **koncert pań Jesipow i Juniewicz.** Jakkolwiek publiczność tutejsza ma dla tej ostatniej wielką sympatję, na co też ze wszech miar zasługuje, tym razem wszelakoż, magnesem przyciągającym publiczność była młoda, uzdolniona pjanistka, a to dla tej prostej przyczyny, że z panią Juniewicz, jako z artystką miejscową, oswoiliśmy się już, słyszymy ją często i częściej jeszcze słyszeć ją będziemy teraz, gdy po wyjeździe trupy włoskiej, opera miejscowa odzyska swoje prawa. Co się zaś tyczy pani Jesipow—była ona gościem u nas, i jakkolwiek nie da się zastosować do niej przysłowie, że „nikt nie bywa prorokiem w własnym kraju," pomimo to, drogą jest ona dla nas, nie tylko jako godny uwagi „prorok," lecz dla tego także powodu, że posiadaliśmy ją wśród siebie zbyt krótko.

Pani Juniewicz wystąpiła pierwsza na estradę i od niej też zaczniemy. W każdej z trzech części koncertu, pani Juniewicz wykonała po dwa numera, w których, z wyjątkiem wielkiej arji z „Fausta," żywioł operowy był całkiem wyłączony i zastąpiony salonowym, że się tak wyrazimy, żywiołem; ponieważ zaś artystka śpiewała w obec publiczności ruskiej przeważnie, przeto wykonała utwory kompozytorów ruskich: Bałakirewa, Donaurowa i Glinki, i zakończyła swój popis prześlicznym, znanym powszechnie romansem Glinki: „Uciszcie się popędy namiętności" („Уймитесь волненія страсти"). Romans ten powiódł się świetnie utalentowanej śpiewaczce i zyskał jej grzmiące oklaski. Pani Juniewicz, odznaczająca się w ogóle głębokiem pojmowaniem i szczerem uczuciem, którem umie natchnąć każdy z wykonywanych przez nią utworów, oddała z szlachetną prostotą i gustem ze wszech miar wytwornym, poważną, serdecznie-tęskną melodję pieśni, która wyszła z jej piersi jak smutna skarga wyrywająca się z serca znękanego sprzecznością wewnętrzną, upadającego pod brzemieniem walki z namiętnością. W ogóle pani Juniewicz, jako uczennica konserwatorjum petersburgskiego, odbyła dobre studja muzyczne, co łatwo spostrzedz w metodzie jej śpiewu. Śpiewa ona wytwornie, a co najważniejsza, umie zawsze obudzić sympatję w słuchaczach szczerością, prostotą i serdecznością uczucia. Nie małą też zaletą jest i to, że pani Juniewicz, jakkolwiek nie rosjanka, wymawia wyrazy ruskie bardzo czysto i jasno i akcentuje takowe wielce starannie.

Przechodzimy teraz do naszego świetnego meteoru, który przyświecał nam zbyt krótko niestety, pozostawiwszy w umyśle naszym pamięć promienną i upoiwszy serca nasze jakiemiś smętnemi, słodkiemi, uroczemi, pieszczotliwemi dźwiękami. Po wprawieniu nas w zdumienie świetną stroną swego talentu potężnego i różnorodnego podczas 9-go koncertu Towarzystwa muzycznego, pani Jesipow ukazała się nam w całkiem innem świetle, wykazała inną stronę swej indywidualności artystycznej: tkliwość niewieścią i promienność serca. Program złożony był z utworów kompozytorów tegoczesnych, i z tego powodu słyszeliśmy nie jedną, dość dziwną ze strony publiczności uwagę: dla czego artystka nie daje się słyszeć z utworami klasycznemi? Dla czego nie zagra nam jakiego utworu Beethovena lub przynajmniej Mozarta? Nie jeden poeta porównywał publiczność z kochanką kapryśną; niechże wolno będzie skromnemu recenzentowi porównać ją... z temi pieszczonemi dziećmi, które siadając do stołu wytwornie zastawionego, naprzykrzają się ażeby dano im to właśnie, czego nie ma na stole. Jak skoro program nie obejmuje klasyków, wnet publiczność dopomina się o nich uporczywie. Lecz jak skoro wykonywany jest jaki utwór klasyczny, publiczność zaczyna poziewać i daje się słyszeć szept: „Piękne to wprawdzie, wzniosłe, lecz zbyt poważne; mamy przecież tyle rzeczy przystępniejszych." Tak samo było i tym razem. Lecz trudno dogodzić wszystkim. Tymczasem zaś program p. Jesipow był ułożony po mistrzowsku: Barcarolla (op. 30), la mineur A. Rubinsteina, była nie wyegzekwowana, lecz wyśpiewana, i ten śpiew uroczy, tkliwy i szeroki zarazem, obudził w naszej wyobraźni cały obraz poetyczny: *Canale Grande* w Wenecji przy świetle księżyca; gondola posuwa się zwolna po powierzchni wody, pieśni zaś gondoljera towarzyszy rozmowa namiętna, prowadzona *mezzo voce*.... Barcarolla ta tchnie młodością, świeżością, jak pierwsza miłość, pierwsze niejasne przeczucie tego szczęścia, którem życie obdarza nie wielu wybranych. Jak błogo oddziaływają te czyste, promienne dźwięki na człowieka znękanego walką z rzeczywistością! Zapomina on na chwilę całą prozę i czczość życia, serce jego ulega pomimowolnie uczuciu tkliwemu.

Urocza, pełna prostoty, naiwna idylja Leszetyckiego „Les alouettes" (skowronki), błyszczy jakby jasnym promieniem słońca i odznacza się tkliwością i swobodą, jak śpiew ptaszka wiosennego. Wykonanie tego utworu przez panię Jesipow, wyższe nad wszelkie pochwały, przeniosło nas myślą w sferę styczności bezpośredniej z naturą, w tę sferę, która podług słów Göthego, pokrzepia duszę i odmładza krew.

Nie można nie podziękować naszej artystce za to, że zamiast zamieszczonej w pierwszej części koncertu, tak ogranej już Etiudy koncertowej Liszta, najeżonej trudnościami mechanicznemi, lecz zdaniem naszem, nie zbyt artystycznej, wykonała inny utwór Liszta, prześliczny „Taniec Gnomów, który słyszeliśmy już podczas koncertu w Towarzystwie muzycznem, lecz którego słuchaliśmy powtórnie z wielką rozkoszą, przyczem zrobiliśmy następujące spostrzeżenie: okoliczność tak błaha na pozór, jaką jest powtórzenie tego utworu, przekonała nas o nowej jeszcze zalecie pani Jesipow: tworzy ona nieustannie, nie powtarza się, nadaje coraz inny odcień temuż samemu utworowi. Przymiot ten świadczy o samodzielności artystki, nie dającej się krępować rutyną.

Czarująca „Berceuse" Szopena wykonaną została tak, że nikt inny może, oprócz kobiety, nie jest w stanie pojąć i oddać tę tkliwą, pełną miłości pieśń matki nad kołyską śpiącego dziecięcia.

Walc karnawałowy Tausiga przeniósł nas do całkiem innego świata wesołości szumnej, dziarskiej, spotkań pełnych tajemniczości, gdy z pod zimnej półmaski błyśnie oko czarującej piękności,— do tego świata drażniących półsłówek i napomknień, gdzie wszystko jest szumne, zagadkowe, niekiedy zaś poetyczne nawet dla tego tylko, że pokryte tajemniczością. Walc ten zakończył koncert, który był tryumfem dla artystki, przywoływanej bez końca i nagradzanej za każdym razem pełnemi zapału, grzmiącemi oklaskami. Niewielkie kółko miłośników i prawdziwych znawców muzyki ofiarowało pani Jesipow prześliczny bukiet, który doręczył koncertantce p. J. Andrejew. Wykonała ona nad program „Moment Musical" Schuberta i inny jeszcze świetny utwór.

Nadmieniamy przytem, że kto nie słyszał gry pani Jesipow z towarzyszeniem orkiestry, ten stracił bardzo wiele, nie miał bowiem sposobności przekonania się o głównej jej sile; wśród tego zespolenia instrumentów, góruje ona nad niemi wszystkiemi, wyprowadza fortepian na pierwszy plan, panuje nad orkiestrą, jest jej wodzem i udziela jej cząstkę swojej energji i siły, — słowem, orkiestra gra przy niej rolę chórów starożytnych w trajedjach klasycznych. Lecz występując przed nami sama jedna, z utworami salonowemi, pani Jesipow wywarła na nas inne wrażenie, któremu nie można oprzeć się: ukazała się nam ona jako wcielona gracja, tkliwość niewieścia i wywołała przed oczy nasze ten poetyczny i niezrównanie piękny obraz muzyki, jaki Alfred de Musset skreślił w jednym z najpiękniejszych swoich utworów.

W osobie pani Jesipow witamy po raz pierwszy rosjankę, która przedstawiła się nam w całej okazałości potęgi artystycznej, z całą czarującą pięknością i głębokością swoich motywów wewnętrznych.... Witamy ją z całego serca w obranym przez nią zawodzie i spoglądamy bez obawy w jej przyszłość; jeżeli, pomimo młodocianego wieku, składa ona dowody tak znacznego postępu, to czegoż nie zdoła dokonać z postępem czasu, albowiem daleką jest ona jeszcze od „dokonania tego wszystkiego co może", nie zabraknie zaś jej wytrwałości i energji do coraz większego doskonalenia się. Talent prawdziwy nie zna stagnacji, nie zatrzymuje się w pół drogi, zwłaszcza jeżeli powoduje nim myśl śmiała i trzeźwa. Że zaś jedno i drugie właściwem jest pani Jesipow, dowiodła nam ona tego swą indywidualnością artystyczną. Niechże więc kroczy naprzód śmiało i wytrwale po drodze do doskonałości artystycznej—czego życzymy z całego serca naszej więcej niż uzdolnionej artystce i o czem przekonani jesteśmy.

Miłośnikom muzyki w ogóle i czcicielom pani Jesipow w szczególności zakomunikować możemy ze źródła wiarogodnego wiadomość, że przyjedzie ona znowu do Warszawy 11 (23) kwietnia i da wielki koncert (w Wielkim teatrze). Obiegają już pogłoski o programie zdumiewającym swą śmiałością i ogromem, artystka bowiem zamierza wykonać trzy koncerta z towarzyszeniem orkiestry. Nie do uwierzenia to!

Obecnie pani Jesipow pojechała do Pskowa, gdzie wystąpi z koncertem, ztamtąd zaś wróci do Petersburga.

* **Tydzień handlowy.** Na targu warszawskim dowozy zboża w ubiegłym tygodniu miały miejsce tylko przez dwa dni.

Cukier. W interesie tego produktu, miały miejsce obroty tylko na spożycie miejscowe po cenach zaprzeszłotygodniowych.

Okowity dowozy, jako w dniach przedświątecznych, były szczupłe, chęć kupna przytem była mała, a ceny obniżyły się o $1-1\frac{1}{2}$ kop.; płacono do rs. 1,92 za garniec.

Wełna. W produkcie tym uskuteczniono niektóre tranzakcje; a mianowicie zakupiono dla Stieglitza do Petersburga 150 cetnarów wełny średnio-cienkiej kaliskiej po 86 — 90 talarów. Kupiec z Tomaszowa nabył 60 cetnarów średnio-cienkiej podlaskiej po 84 talarów. Do Ozorkowa nabyto z Białegostoku 250 pudów wełny połtawskiej po $20\frac{1}{2}$ rs. Fabrykant z Tomaszowa traktował kupno 1,000 pudów wełny połtawskiej, znajdującej się w składzie bankowym, lecz otrzymawszy w trakcie kupna wiadomość o bankructwie dwóch domów w Cesarstwie, które mu dłużne są, wstrzymał kupno. W interesie terminowym nic nie robiono. Fabrykanci którzy zwykle w obecnym czasie mają już wiele towaru nabytego, w tym roku żadnych jeszcze tranzakcij nie uskuteczniali. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z Petersburga.—Poselstwo japońskie.** Cesarz japoński, powodowany życzeniem wzmocnienia węzłów przyjaźni z Rosją, mianował swego posła, który ma rezydować stale w tutejszej stolicy. Podług *Birż. Wied.*, sprawujący interesa, Josimoto Chanabusa, przyjechał do Petersburga 11 (23) marca. Przy nim znajdują się: dwaj sekretarze, Chirożu Nakamura i Cikotama Siga, którzy mówią płynnie po francuzku, angielsku i rusku, oraz członkowie poselstwa: Kacuaki Jamonouci i Tridanori Najtoo. Poselstwo wyjechawszy z Japonji, skierowało swą podróż przez Indje Wschodnie, kanał suezki, i zwiedziwszy Kair i Aleksandrję, udało się do Neapolu, zkąd koleją żelazną przybyło do Florencji, następnie zaś do Medjolanu i Paryża, poczem zwiedziło Wiedeń, Warszawę i inne ważniejsze miasta położone po drodze. Razem z poselstwem przyjechali: były poseł nasz w Pekinie, jenerał-major A. E. Włangali i małżonka posła pruskiego w Pekinie i byłego sprawującego interesa w Japonji, E. Bützowa. Poseł zaś nadzwyczajny i minister pełnomocny, wice-admirał J. Enomato (jak donosi telegram otrzymany z Jeddo), znajduje się już w drodze, wyjechał bowiem z Japonji 10 marca podług nowego stylu.

—

* **Zwykły koncert w Petersburgu, na rzecz inwalidów,** odbył się 19 marca; teatr, jak zwykle tego dnia, był przepełniony, przyczem większość publiczności stanowili wojskowi.

O godzinie $8^1/_4$, do sali koncertowej przybyć raczyli Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca Tronu, Wielcy Książęta: Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, Konstanty Mikołajewicz Starszy i inni członkowie Najjaśniejszej Rodziny. Następnie rozpoczął się koncert.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył przybyć do sali teatru o godzinie 9-ej i powitany był dźwiękami hymnu narodowego.

Charakter programu koncertu był przeważnie wojskowy. P. Wurm dyrygował orkiestrą, w której brało udział 976 żołnierzy (596 muzykantów, 42 doboszów, 338 śpiewaków), i oprócz tego 100 śpiewaków nadwornych.

Program koncertu wykonany został z zwykłą dokładnością. Na zakończenie koncertu wykonany był hymn narodowy.

—

* Istniejące w Koroczu, od 1868 roku, **progimnazjum** o czterech klasach, utrzymywane kosztem ziemstwa, jak donoszą *S. Peterb. Wied.*, zostanie **zreorganizowane na gimnazjum** klasyczne o siedmiu klasach.

—

* Korespondent *Odeskiego Wiestn.* pisze, że klub miejski jelizabetgrodzki, na propozycję kilku członków, uznając możność przeznaczenia części swoich środków na oświatę ludową, polecił wybranej w tym celu komisji nakreślić ustawę **rady opiekuńczej ubogich uczniów m. Jelizabetgrodu.** Projekt ustawy został już obecnie ukończony. Rada opiekuńcza składać się ma z wszystkich członków zebrania i z ofiarodawców mających spółczucie dla sprawy oświaty ludowej. Środki do przychodzenia w pomoc uczącym się, zależeć będą na składach od członków, ofiarach dobroczynnych, niektórych dochodach stałych klubu i na wpływach, które dawane będą na scenie urządzonej w tym celu w sali klubu. Interesami rady opiekuńczej kierować mają, ażeby wybrane w tym celu osoby, łącznie z radą gospodarzy klubu.

—

* *Wiestn. Promyszl.* donosi, że oddany został pod zatwierdzenie rządu **projekt** zawiązać się mającego w m. Astrachaniu **Towarzystwa badaczy kraju** astrachańskiego.

—

* Z Astrachania telegrafują do gazety *Gołos*, że 15 (27) marca rzeka **Wołga oczyściła się** już całkiem **od lodu.**

—

LISTA
nagród przysądzonych przez międzynarodowy Sąd biegłych wystawcom Ruskiego oddziału wystawy powszechnej w Wiedniu w 1873 roku.

(Ogłaszana z rozporządzenia Najwyżej ustanowionej Komisji do udziału Rosji w wystawie powszechnej w Wiedniu w 1873 roku)

(*Dalszy ciąg* [1]).

GRUPA XVII.

Żeglarstwo.

Dyplomy honorowe.

Obuchowskiej odlewni stali, w St. Petersburgu; *Ministerstwu Marynarki,* w St. Petersburgu.

Medale postępu.

Maksimowowi F., w St. Petersburgu, za gwiazdkę do mierzenia kalibru dział żłobkowanych; *Popowowi,* wice-admirałowi, w St. Petersburgu, za projekt monitora „Cesarz Piotr Wielki;" *Szpakowskiemu* Aleksandrowi, w St. Petersburgu, za latarnię do nocnych sygnałów.

Medale zasługi.

Bieławieniecowi, kapitanowi 1 klasy, w St. Petersburgu, za narzędzie do poprawiania omyłek w zboczeniu kompasu (narzędzie dewjacyjne); *Warsztatowi galwanoplastycznemu portu Kronsztadzkiego,* za roboty galwanoplastyczne; *Departamentowi Hydrograficznemu Ministerstwa Marynarki,* w St. Petersburgu, za mapy i latarnie sygnałowe dla statków wojennych; *Kreitonowi* W., w Abo, za kołowrot parowy; *Jakoweńce* Pawłowi, w Odesie, za medal płaskiego statku rzecznego.

Medal wykwintnego gustu.

St. Petersburgskiemu rzecznemu Jacht-Klubowi, za szalupki.

Medale współpracownictwa.

Krabbemu N. K., admirałowi, w St. Petersburgu, za pomoc do udoskonalenia dział stalowych w Obuchowskiej odlewni stali; *Warsztatowi Kronsztadzkiemu szalupowemu,* za parowy bat.

Dyplomy uznania.

Aboskim warsztatom okrętowym (Towarzystwo akcyjne), za modele statków, bloki i liny; *Muzeum marynarki,* w St. Petersburgu, za model jachtu Cesarskiego „Liwadja;" *Makarowowi* Stefanowi, w St. Petersburgu, za maść do zalepiania w statkach żelaznych przedziurawień podwodnych; *Nozikowowi* Piotrowi, w St. Petersburgu, za model aparatu sterowego na statkach pancernych.

GRUPA XVIII.

Budownictwo i architektura cywilna.

Medale postępu.

Raaschemu Pawłowi, w Rydze, za przyrząd dla próbowania trwałości materjałów budowlanych; *San-Gallemu* Franciszkowi, w St. Petersburgu, za ulepszenie aparatów wentylacyjnych; *Subbotinowi* Mikołajowi; za budowę wielkiego żelaznego doku pływającego, składającego się z kilku części; *Tisenhausenowi* baronowi Eugenjuszowi, w St. Petersburgu, za model wielkiego doku.

Medale zasługi.

Jefimowowi Bazylemu, w gubernji St. Petersburgskiej, we wsi Sławiance, za cegłę ogniotrwałą; *Karasińskiemu* Leonowi, w Warszawie, za plan bibljoteki; *Putiłowowi* Mikołajowi, w St. Petersburgu, za model Moskiewskiej wystawy politechnicznej; *Rastierajewowi* Sergjuszowi, pod St. Petersburgiem, za cegłę i wyroby z gliny; *Simonsowowi* O., akademikowi-budowniczemu, za album projektów architektonicznych; *Schmidtowi* Karolowi, w Poderaa pod Rygą, za cement portlandzki i romański.

Dyplomy uznania.

Aksenaziemu, w Odesie, za rysunki mostów na kolejach żelaznych; *Welkemu* Alfonsowi, w Kielcach, za marmur; *Wołgunowowi* Eljaszowi, w Smoleńsku, za rysunki budowli kolei żelaznych; *Holbordtowi* Leonowi, w St. Petersburgu, za projekt fabryki gazowej; *Gerikemu* Karolowi, w St. Petersburgu, za palony i mielony alabaster; *Marconiemu,* w Warszawie, za wykonanie budowy kolei żelaznych; *Friedrichowi* Piotrowi, w Warszawie, za plany: szpitala, kościoła katolickiego i budowli gospodarsko-wiejskich; *Ciechanowskiemu* Janowi, w gubernji Petrokowskiej, we wsi Grodźcu, za cement.

GRUPA XX.

Typy mieszkań wiejskich.

Dyplom honorowy.

Gromowowi Eljaszowi, w St. Petersburgu, za wzór domu włościańskiego z gubernji Kostromskiej.

Medal współpracownictwa.

Usupowowi Dymitremu, u Eljasza Gromowa w St. Petersburgu, za wykonanie budowy domu włościańskiego z gubernji Kostromskiej.

Dyplomy uznania.

Dobleńskiemu Towarzystwu Gospodarstwa Wiejskiego, w gubernji Kurlandzkiej, w Doblenie, za model łotyszskiego domu włościańskiego, pod Rygą.

GRUPA XXI.

Zwyczajny przemysł domowy.

Medal zasługi.

Archiwiejewowi, w m. Orle, za koronki; *Jelizarowowej* Anizji i *Biełomowownom* Eufrozynie i Marji, w gubernji Oremburgskiej, w powiecie Orskim, w osadzie Górno-Jeziornej, za roboty ręczne; *Jenikiejewowej* księżnie Barbarze, w gubernji Penzeńskiej, we wsi Gołowaczewce, za roboty ręczne; *Nowosilcewowej* Elżbiecie, w Moskwie, za koronki; *Sysojewowi,* w St. Petersburgu, za koronki; *Filowi* A., w Rydze, za ramy do fotografji.

Medale współpracownictwa.

Zarządowi Leśnemu gubernji Wiackiej, za zbiór robót koszykarskich; *Muzeum Politechnicznemu* w Moskwie, za pomoc w urządzeniu Turkiestańskiego oddziału wystawy; *Tichomirowowej* Matrenie z synami, w Kazaniu, za zbiór alabastrowych odcisków; *Funkowej* Marji, w St. Petersburgu, za zbiór ruskich włościańskich robót ręcznych; *Zarządowi Dóbr Rządowych gubernji Czernigowskiej,* za zebranie wzorów robót włościańskich ruskich.

Dyplomy uznania.

Bajandurowowi, w Tyflisie, za hafty; *Bartolomejowej* Poliksenie, w gubernji St. Petersburgskiej, w Carskiem Siole, za hafty; *Belibokowowi* Grzegorzowi w Tyflisie, za roboty srebrne; *von Brigtowi* Magnusowi, w Helsingforsie, za kołowrotek, wyrzeźbiony z kości słoniowej; *Kusznierewowi* Teodorowi, w gubernji Kutaiskiej, w m. Ozurgety, za roboty tokarskie z drzewa; *Małchanowowej* Marji, w gubernji Orenburgskiej, w stanicy Górno-Jeziornej, za roboty ręczne; *Mamasachlisowowi,* w Tyflisie, za szkatułki drewniane obite blachą; *Michajłowowi* W., w gubernji Twerskiej, w m. Krestcach, za meble drewniane; *Safonowowi* Sergjuszowi, w gubernji Moskiewskiej, w osadzie Troicko-Sergiejewskiej, za łyżki drewniane—palmowe i klonowe, za obrazy z cyprysu; *Sidorowowej,* za roboty rzeźbione z drzewa; *Skałkincowi* Pawłowi, w gubernji Twerskiej, we wsi Murawjewie, za topory; *Sułchanowowi* J., w gubernji Tyfliskiej, w powiecie Goryjskim, za sukna z koziej wełny; *Filipowowej* Oldze, w m. Włodzimiersku, za roboty rzeźbiarskie z drzewa; *Chrienowowej* Annie, w Samarze, za roboty na drutach; *Czapar-Chodżi-Akpiar-Ogły,* w Karabachu, za dywany; *Czykalinowi,* za skrzynki; *Szełmakwowi* J., w gubernji Twerskiej, we wsi Murawjewie, za topory; *Szuszanowowi* Ignacemu, w Dagestanie, za sukna. *(d. n.)*

*) Patrz Nr. 63 *Dzien. Warsz.*

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 5 kwietnia. Wezyr zawezwał znakomitszych katolików, i czyniąc ich osobiście odpowiedzialnymi za opór ludności, oświadczył, że rząd domaga się ich kościoła. Wczoraj zgromadzenie 300 znakomitszych katolików zdecydowało stawić opór. Postanowienie to sprawiło wielkie wrażenie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Wiadome są czytelnikom szczegóły dotyczące trudności przez jakie przechodzi w Niemczech prawo wojskowe. Obecnie rzeczy jakoby przybrały lepszą postać a to w skutek zagrożenia rozwiązaniem parlamentu przez p. Bismarka, w rozmowach jego z rozmaitemi członkami tego zgromadzenia. Gazeta *Provinzial Correspondenz* czyni następną alluzję do tych rozmów, w najświeższym numerze swoim: „Im więcej książę kanclerz miał prawa spodziewać się (powiada ten organ urzędowy) że znajdzie w parlamencie teraźniejszym silne i chętne poparcie, tem więcej i przykrzej musiał zostać dotkniętym przez zawikłania parlamentarne, jakie zaszły w czasie jego przymusowej bezczynności, a które grożą zwichnięciem najwznioślejszych tendencji jego politycznego dzieła; musiał pewnie doznać nader nieprzyjemnego wrażenia spostrzegłszy, iż

narodowa większość parlamentu poddaje się niepokojącemu zwątpieniu w obec kwestij, które dotyczą, w sposób najżywotniejszy, teraźniejszości i przyszłości cesarstwa. Skoro kanclerz zmuszony stwierdzić, pod czas swoich cierpień fizycznych, istnienie niebezpieczeństwa zagrażającego żywotnemu rozwojowi polityki cesarskiej i skoro zobaczył się, z powodu choroby, pozbawionym możności rzucenia na wagę tych sporów, całego ciężaru swoich przekonań i swojej powagi, to nie dziw iż korzysta z każdej wydarzonej okoliczności ażeby udzielić w wyrazach wzruszających, przestróg i zaklęć tym zwłaszcza, na których poparcie gorliwe ma prawo liczyć z pewnością. Nikt bardziej od niego nie jest w stanie ocenić doniosłości, pod względem polityki ogólnej, tych postanowień, jakich obecnie od parlamentu oczekują i z tego to właśnie powodu chciał zakomunikować tym, którzy wraz z nim życzą cesarstwu pomyślności i potęgi, ważne troski polityczne jakie zajmują jego umysł, nieustannie czynny nawet wśród bolesnej choroby." Te wywody powtarzane często a być może również i widzenie się cesarza z p. Forckenbeck, prezesem parlamentu, już zdaje się sprawiły pewne wrażenie. *National Zeitung*, organ grupy narodowo-liberalnych, która była już usposobiona wotować z postępowcami przeciwko pierwszemu paragrafowi prawa wojskowego, zamieszcza dziś artykuł, w którym łatwo daje się spostrzedz zwrot widoczny, jeżeli go zwłaszcza zestawimy z zapatrywaniem się tegoż dziennika na ten przedmiot, wyrażonem przed dwoma dniami.

Ten artykuł przeznaczony jest na wykazanie—najpierw iż rząd pruski nie utrzymywał nigdy armji liczniejszej niż tego wymagała ścisła potrzeba, powtóre zaś na dowiedzenie, że nieodzownem jest stanowcze oznaczenie pokojowej stopy nakazującej poszanowanie „jeżeli ma się zamiar. być stosownie przygotowanym do wojny z Francją". Cały koniec tego artykułu poświęcony jest ewentualności tej wojny. „Nie unikniemy ponownej walki z Francją powiada *National Zeitung*, dopóki kraj ten nie stanie się teatrem wojny domowej, wyczerpującej jego siły. Francuzi czynią tak energiczne wysiłki, płacą tak ciężkie podatki i powiększają tak dalece ciężar obowiązków wojskowych, że napadną na nas jak tylko będą mogli najwcześniej, chociażby tylko dla prędszego zrucenia z siebie tylu przyjętych ciężarów, których się pozbyć pragną. Być może, iż gdy uzbrojenia się przeciw Niemcom już dopełnione zostaną, wybuchnie u nich wojna domowa; w takim razie siły ich mogą wyczerpać się w sposób taki, że będą niedostateczne do napadu na Niemcy—lecz jedynie tylko w razie, jeżeli takie przypuszczenia ziszczą się, można będzie uniknąć nowej wojny z Francją. Tak więc za każdą cenę, trzeba nam przygotować się do wojny. Gdy nadejdzie czas taki, w którym prawdopodobieństwa starcia z naszym zachodnim sąsiadem osłabną, to cesarstwo niemieckie zamieni swoję ciężką zbroję na lżejszą niewątpliwie i sam rząd pośpieszy dać inicjatywę do takiej zmiany, przypuszczając iż w owej właśnie epoce nie będzie nam grozić burza z innego jakiegoś punktu widnokręgu. Samo położenie w środku kontynentu narzuca Niemcom obowiązek stać zawsze na straży". Widoki podobne nie są zbyt uspokajające lecz trudności jakie spotyka przyjęcie prawa wojskowego, wpływają wiele na takie pessymistyczne przewidywania które spotykamy w prasie berlińskiej; dotychczas tylko organa urzędowe nosiły na sobie taką posępną barwę,—teraz ukazała się ona już i w dziennikach liberalnych—co dowodzi jawnie, że propozycje rządowe zaczynają spotykać więcej współczucia w stronnictwie, z którego się składa większość parlamentu.

---

* Według doniesień z 10 marca, zwycięzca z pod Kumassie, sir Garnet Woesley, dnia poprzedniego wylądował w Portsmouth i tegoż dnia udał się koleją żelazną do Londynu. Ludność angielska wszędzie przyjmowała go z zapałem. Lord-mayor Londynu i inne osoby dadzą na jego cześć obiady, ale na tem niezawodnie nie skończą się nagrody oczeukjące szczęśliwego wodza. Opowiadania naocznych świadków o wyprawie do Kumassie coraz bardziej wyjaśniają zasługi małego korpusu jenerała Woesleya, wysłanego na wyprawę prawie bez wszelkich przygotowań. Jenerał Woesley zapewnia, że niepamięta, w swem obfitem w doświadczenie zyciu tak trudnego marszu jak do Kumassie. To samo potwierdza i korespondent jednej z większych gazet angielskich, który był naocznym swiadkiem wszystkich wielkich wojen w ostatniem dwudziestoleciu. Gdyby aszantowie byli nieco lepiej uzbrojeni, ani korpus angielski, ani korespondent nie powrócili by z tej wyprawy. Jedną z nagród jenerała Woesleya, jak mniemają, będzie ranga jenerała dywizji; udzielony mu zostanie tytuł baroneta, nakoniec nagroda pieniężna — jak powiadają— renta dożywotnia w kwocie 1,500 funtów szterlingów. Podobno zamierzają mu dać posadę jenerał-inspektora wojsk rezerwowych, zajmowaną obecnie przez jenerała Lindsay; lecz wątpliwem jest aby przyjął tę posadę, ponieważ oznajmił on, że zdrowie nie pozwala mu pozostać w Anglji i będzie prosił o przeznaczenie go do Indij. Na żądanie królowej, nadzwyczaj uradowanej pomyślnem zakończeniem wojny na Wybrzeżu Złotem, w Hyde-park miał się odbyć przegląd wojsk powracających z wyprawy. Wojska mają być w tych samych mundurach, w których odbyły kampanję.

* Cesarzowa Eugenja, złożyła 11 marca wizytę księciu i księżnie Edymburskim w pałacu Buckingham.

---

* Według *Gazetta d'Italia* niedawno rząd papiezki przesłał Don-Carlosowi liczne oznaki honorowe dla rozdania wyższym oficerom karlistowskim, którzy uczestniczyli w bitwie pod Sommorostro. W Watykanie mniemają, dodaje taż gazeta, że po tej bitwie Don Carlos zaciągnie w Londynie znaczną pożyczkę, pod korzystnemi warunkami.

---

* Gazeta paryzka *Liberté* otrzymała depeszę z Hiszpanji, donoszącą, że Don Carlos niedawno odbył przegląd swych wojsk w Sommorostro i wydał do nich proklamację następującej osnowy: „Infant Don Alfons potrzebuje tylko ukazać się w Katalonji, aby zwyciężyć. Palascos, Santes, Cucola i Wales, działając jednocześnie, posuną się ku Madrytowi. Po drodze otrzymają posiłki. Morela znów blokują jenerałowie Ferres i Polo, którzy będą usiłowali zdobyć szturmem to miasto w dniu, w którym zajdzie walna bitwa. Partyzanci rozproszyli się po wszystkich wsiach dla dostarczenia nam żywności. Pod tym względem żołnierze nie zawsze są zaspakajani, lecz żołd wypłacany jest jak najregularniej, dzięki kontrybucjom ściąganym przez wojska i angielskim subsydjom, regularnie nam nadsyłanym." Don Carlos kończy swą proklamację zwrotem do Boga wojny i obiecuje wojskom, że potrafi poprowadzić je do zwycięztwa.

* Korespondent *Journal des Débats* pisze pod 24 marca: „Dziś rano w buletynie karlistowskim który mam przed oczami, znajdujemy następujące szczegóły: Wzięte zostały do niewoli bataljony: Kadyksu, Nawarry, Acapilu i Barcelony — 300 karabinjerów i 200 gwardzistów narodowych. Dowodzący jenerał i jego sztab znajdowali się w ręku karlistow. Ci ostatni zabrali także 70 *acemilas* (rodzaj lektyk do przenoszenia ranionych) 4 działa i 70,000 *duros* (368,421 franków). Dowódca bataljonu strzelców kadykskich z 400 ludźmi, ocalił się przeszedłszy za francuzką granicę." Buletyn kończy się słowami: „Niech żyje Karol VII."

* Mamy już dziś, prawie uzupełnione szczegóły o walkach stosownych w dniach 25, 26 i 27 marca przez armję jenerała Serrano. Położenie armji republikańskiej jest istotnie groźne; cena jaką okupiła ona pozyskane dotąd korzyści pozwala zmierzyć cały ogrom trudności jakie należy przezwyciężyć jeszcze ażeby zmusić karlistów do odstąpienia od Bilbao. Rozmaicie obliczane są straty poniesione w tych walkach przez obiedwie strony, lecz wszystkie korespondencje zgadzają się w tem, że straty te były niezmierne, szczególniej ze strony wojk jenerała Serrano, które działały odsłonięte wówczas gdy nieprzyjaciele byli zasłonięci, w części przynajmniej, przez okopy naturalne lub sztuczne i pod tą zasłoną bronili swoich pozycji. Fałszywa pogłoska o zdobyciu Abanto, jest już teraz wyjaśnioną; atakujący zdołali opanować i utrzymać w posiadaniu część stoku góry Abanto i część wioski San-Pedro—lecz karliści utrzymali się na najważniejszych punktach tej pozycji. W ogóle najtrudniejsza część przedsięwzięcia pozostała jeszcze do wykonania a jeżeli nawet żołnierze księcia de la Torre nie zostali zdemoralizowani przez walkę krwawą a po części bezowocną jaką musieli prowadzić przez trzy dni z rzędu, zawsze jednak muszą być wielce znużeni i zniechęceni—a to nie wpłynie na polepszenie warunków w pośród których jenerał naczelny rozpocznie drugą część swojego zadania.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 3 kwietnia.* Podług otrzymanej tu depeszy z obozu karlistowskiego, w Bilbao wybuchło powstanie i oddział karlistowski Santesa wyruszył w kierunku Madrytu. Podług doniesień z źródła karlistowskiego, wojska rządowe skutkiem ostatnich potyczek mają być zniechęcone i Don Karlos spodziewa się przybycia licznych ochotników. — Podług wiadomości z Madrytu z dnia dzisiejszego, wojska rządowe zajmują dotychczasowe swe pozycje.—Z Barcelony donoszą pod datą 2 b. m., iż dowódca karlistowski Seballs w prowincji Geronie zwycięzko posuwa się naprzód. Ochotnicy gromadzą się w głównem mieście prowincji. Karabinierzy z Katalonji wysłani zostali w największej części do armji północnej.

* *Amsterdam, 2 kwietnia.* Podług otrzymanej z Buitenzorg depeszy, radża w Gighem poddał się postawionym przez jenerała van Swieten warunkom i skutkiem tego pozostawiony został nadal na swem stanowisku radży. Blokada miasta Gighem została zniesiona.

* *Madryt, 2 kwietnia.* Podług wiadomości urzędowych, straty karlistów w potyczkach z dnia 27 marca były bardzo znaczne, obliczają je na przeszło 2,000 ludzi. Znaczna liczba ranionych karlistów pozbawiona była wszelkiej pomocy z powodu braku lekarzy. Wojska rządowe robią dalsze przygotowania dla wznowienia działań wojennych.

---

* „Speyer Ztg" podaje następne szczegóły o **niezwykłym psie kanclerza niemieckiego,** który, dzięki jego znakomitemu właścicielowi, stanie się historycznym:

„Pies ten, ogromny, podpalany dog, czarny jak skrzydło kruka, należy do gatunku, istniejącego jedynie w starem wolnem mieście cesarstwa, w Ulmie i jego okolicach. Gatunek ten, czy to skutkiem sztucznego skrzyżowania czy starannego tresowania, odznacza się niezwykłą czujnością, a jeszcze bardziej przywiązaniem do swego pana. Psy tego gatunku instynktownie poznają nieprzyjacioł swego pana, pilnują ich uważnie, i w razie potrzeby, trzymają ich w postrachu. Przypominają one owych niedźwiedzi, jakich trzymali niegdyś w swych chatach pobożni pustelnicy, dla zabezpieczenia się od złych ludzi i zwierząt. — Jest to obrońca przyboczny czworonogi, z którego pożytek jest niewątpliwy, skoro rzecz idzie o człowieka, wzbudzającego dla siebie najwięcej nienawiści w całym swiecie. — Zresztą książę nie sam postarał się o dostanie takiego obrońcy, a podarował mu go jeden z jego przyjaciół.

Obecnie pies ten jest nierozłączny ze swym panem, idzie za nim wszędzie i nie spuszcza go z oka; leży u jego nóg w gabinecie, a nawet wieczór idzie za nim do salonu. Takie przywiązanie byłoby uciążliwe, gdyby ten szlachetny zwierz nie był obdarzony wysoką zmyślnością. Skoro księcia zapraszają do króla, pies poznaje to ztąd, iż książę przywdziewa kask zamiast zwykłej czapki wojskowej, i wtedy nie rusza się; wie on także, iż nie należy mu chodzić do sejmu, dokąd książę zwykle chodzi pieszo. Pies przeprowadza go do bramy parku, a tam pan, zwracając się do niego, wymawia wyraz „reichsrath," podnosząc nieco swą czapkę z żółtym galonem. Pies rozumie to, schyla głowę, spuszcza ogon i smutno odchodzi do domu. Na swych wieczorach parlamentarnych książę pokazuje deputowanym swego „psa uczonego" i zapewnia, że ten rozumie już do „dwustu wyrazów niemieckich," na co p. Lasker czyni uwagę, że to zasługuje na pochwałę ze strony psa, ale że zaszczyt takich cudownych postępów należy głównie jego panu.

---

* W maju spodziewają się w Rzymie przejazdu **z Wiednia orkiestry** pod kierunkiem **Jana Straussa.** Niektórzy lubownicy muzyki we Florencji, po powodzeniu, jakie tam miała orkiestra damska, powzięli myśl namówić J. Straussa, aby przedsięwziął podróż muzykalną do Włoch, ofiarowawszy mu z jego orkiestrą 50,000 franków w złocie, przy zupełnem utrzymaniu i zapłacie kosztów podróży. Strauss z 54 członkami orkiestry chętnie przystał na te warunki i będzie grał najprzód we Florencji.

---

* W Sztokholmie i kilku innych miastach Szwecji strasznie się srożą **epidemje.** W Sztokholmie śmiertelność jest tak wielka, iż nie było takiej od czasów pierwszej epidemji cholerycznej w 1834 roku; szczególniej wiele ofiar zabiera ospa i tyfus. Ze Sztokholmu piszą, że usposobienie umysłów, skutkiem wzmagających się chorób, jest bardo przygnębione, a nastrój ten jeszcze pogorszają niedorzeczne pogłoski. Z obawy zarazy, tylko w razach najniezbędniejszych ośmielają się wchodzić w stosunki z obcymi ludźmi; na każdy powóz dorożkarza patrzą z niedowierzaniem, gdyż w nim można było przewozić chorego na ospę; nawet po szpitalach krążą najstraszniejsze opowiadania, i czarna zaraza wywołaną została przez wzbudzoną wyobraźnię ze swego 500-letniego grobu. Ponieważ takie usposobienie, bezwątpienia przyczynia się do rozszerzenia epidemji, przeto gazety szwedzkie domagają się stanowczo, aby władze lekarskie ogłaszały wiarogodne sprawozdania o liczbie chorych i umierających skutkiem epidemji.

---

* Gazeta *Iron* donosi, że **pewien amerykanin** powziął myśl połączenia pływajacych beczek z telegrafami podwodnemi. Takim sposobem każdy okręt, znajdujący się w niebezpieczeństwie, może wysłać szalupę do najbliższe beczki i wyprawić depeszę na brzeg z żądaniem o pomoc.

---

* Młody szlachcic, de Lanseiligny, **zyskał sławę swą odwagą niedorzeczną.** Prześciga on wierzchem na koniu pociąg drogi żelaznej, przepływa z Trjestu do Mestre zatokę Adrjatycką, trzymając w ręku otwarty parasol. Odważny ten młodzieniec założył się, że przepłynie z Wenecji do Trjestu sam jeden, stojąc na dwóch deskach, długości cztery stopy, z wędką w ręku dla sterowania.

Pewnego pięknego dnia odpłynął z Piazetty na owym promie zaimprowizonym. de-Lanseiligny postawił obok siebie nie wielką skrzynkę z prowizją i odważnie puścił się w drogę.

Po sześciogodzinnej pracy rękami widziano go jeszcze z dzwonicy świętego Marka, poczem zniknął z widoku. Ta niezwykła podróż dokonaną została pomyślnie i śmiały pływak przybył zdrów i cały do Trjestu.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 26 marca (7 kwietnia).

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, balet fantastyczno-czarodziejski w 4 aktach (9-u obrazach), **Meluzyna.**— Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, we środę, opera **Faust.** —*Wczoraj*, było osób 1008.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we wtorek, komedja w 1 akcie, **Babie lato;** — obrazek dramatyczny w 1 akcie, **Na ulicy;**—komedja w 1 akcie, **Dwóch głuchych.**— Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, we środę, komedje: 1-y raz, **Kaprys Mariany; Hans Jurga.**—*Wczoraj*, było osób 759.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś*, we wtorek, **koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Lewandowskiego i Kuhne, w połączeniu z muzyką lejb-gwardji Litewskiego pułku. — Początek o godzinie 4 i pół. —Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i Jutro*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosiński.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl.*

W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Andrejew.*

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter.*

W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring.*

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg osobowy o godz. 11 w nocy.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 45 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 8 z rana i o godz. 1 min. 8 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

---

* W dniu 25 (6) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 32, wyzdrowiało 54, umarło 8, pozostało 1588 (mężczyzn 784, kobiet 804), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 133, kobiet 157.

Przyjechali: — Jenerał-major *Niejełow*, z Augustowa;—rzeczywiści radcy stanu: *Leszczow*, z Kielc, *Iwaszewski*, z St. Petersburga.

Wyjechali: —Jenerał-adjutant *Minkwitz*, i tajny radca senator *Markus*, do St. Petersburga;— jenerał-majorowie: *Lebiedew*, do Wilna, *Dawydow*, i rzeczywiści radcy stanu: *Kondyrew*, do Wiednia, hr. *Osten-Sacken*, do Drezna, *Popow*, do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1874 roku.

Weksle			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	30	108	—
"	"	8 d.	108	15	107	85
Gdańsk	"	2 m.	108	15	107	85
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	27	7	25
"		kr. ter.	7	27½	7	25½
Paryż	300 Frank	10 d.	87	45	87	15
"		"	87	45	87	15
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	60	96	15
"	à vista		97	20	96	75
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	—	—
"	"	3 d.	100	10	99	90
Moskwa	"	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	144	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			88	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			—	—	70	50
Akcje " " po 500 rs.			—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			112	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			125	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			93	55	93	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]			94	20	93	90
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]			91	80	91	50
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]			87	20	86	90
" " " II Serja			86	90	86	60
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]			77	70	76	40
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			96	75	95	75
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	100	—
" Sierpniowe za rs. 100			—	—	100	50
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			165	50	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100			162	—	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			—	—	—	—

[1] Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $16\frac{2}{3}$.

[2] Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $45\frac{15}{18}$.

[3] Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $8\frac{1}{2}$.

[4] Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. $18\frac{1}{13}$.

[5] Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 40.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. *1962. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczek i Towarzystwa Kredytowego obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

729. Dobra Wardężyn, w powiecie Konińskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 3,600.

Zarzuty jakieby przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą, przez Stowarsyszonych rozstrzygane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 9 (21) Marca 1874 r.

Prezes Chełmski.
Pisarz Bierzyński.

N. D. *1961. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, jako to:

230. Dobra Kaczki Plastowe w powiecie Turekskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,150.

1. Dobra Rogów w powiecie Turekskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs 6,300.

2. Dobra Mroczki Wielkie w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,300.

3. Dobra Rososzyca w powiecie Sieradzkim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 6,900.

4. Dobra Lubojenka A. B. w powiecie Częstochowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,000.

5. Dobra Kościelec w powiecie Wieluńskim. zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs, 16,300.

6. Dobra Krobanów w powiecie Sieradzkim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,000.

7. Dobra Tymieniec w powiecie Kaliskim. zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs, 24,000.

8. Dobra Łochyńsko w powiecie Petrokowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 23,100.

9. Dobra Piątek Wielki w powiecie Kaliskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 28,550.

240. Dobra Stryje Paskowe w powiecie Łaskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 5,850.

241. Dobra Popów w powiecie Turekskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 23,850.

242. Dobra Gać Moskornia w powiecie Turekskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 10,000.

243. Dobra Strzałków w powiecie Turekskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 20,000.

244. Dobra Łaszew A. w powiecie Wieluńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,700.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 9 (21) Marca 1874 r.

Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 1800. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie t. j. od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1877 r. wydzierżawienie posesji Nr. 212/13 w Warszawie, przy ulicy Brzozowej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od zniżonej sumy dzierżawnej na rs. 15 wyraźnie rubli srebrem piętnaście rocznie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypisze postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję N. 212/13 w Warszawie przy ulicy Brzozowej położoną, na lat trzy to jest od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego, do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1877 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rubli sr. 15 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 6 (18) Marca 1874 r.

N. D. 1627. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w Sali licytacyjnej Magistratu M. Warszawy licytacja *in plus* na sprzedaż dwóch kawałków placu miejskiego pod Nr. 2564B w Warszawie przy ulicy Boleść położonych, obejmujących powierzchni, każdy po 13491,61 stóp kw. czyli po 3777,75 łokci kw. pols., a to od sumy kopiejek siedemdziesiąt pięć za łokieć kw.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta Miasta w Sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie cenę za jeden łokieć kwadratowy

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również, składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 566 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia składam niniejszą deklarację mocą której podejmuję się nabyć dwa kawałki placu miejskiego pod Nr. 2364B w Warszawie przy ulicy Boleść położone, obejmujących powierzchni, każdy po 13491,61 stóp kw. czyli po 3777,75 łokci kw. pols., i ofiaruję za jeden łokieć kw. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. 566 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia Mca i roku (podpisać wyraźnie imię i Nazwisko).

3—3 Warszawa d. 9 (21) Marca 1874 r.

N. D. 1415. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia przez Dyrekcję Główną udzielonego, dobra ziemskie:

BIAŁOGÓRA

po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Zgierskim, powiecie Łęczyckim gubernji Kaliszkiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, która to zaległość, w terminie przedaży, oprócz kosztów wynosić będzie około rs. 1038, wystawione są na przedaż przymusową pierwszą, przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 18 (30) Września 1874 roku, poczynając od godziny 10-ej z rana w Kancelarji hypotecznej Rapackiego Franciszka Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr. 487, przed tymże Rejentem lub innym którykolwiek go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest na summę rs. 2700 w gotowiznie. Dozwala się jednak składanie na vadium listów zastawnych lub likwidacyjnych z bieżącemi kuponami, w ilości którąby przedstawiała wartość równą sumie vadjalnej w gotowiźnie, obliczoną tymczasowo według ceny, za jaką listy przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu z wolnej ręki sprzedane zostaną.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14411 k. 20.

Uwaga I. Nowo nabywca ma prawo z postąpionego szacunku potrącić pożyczkę Towarzystwa w takiej ilości, jaka w dacie przedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia to jest sumę rs. 6987 kop. 85.

Uwaga II. W razie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie, jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Uwaga III. Gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło uroczyste święto kościelne lub galowe dworskie pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym, w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Uwaga IV. Gdyby w terminie przedaży, Rejent przed którym takowa ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż ta odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w księdze wieczystej dóbr Białogóra i w Biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1874 r.

za Prezesa, Żymirski.
Pisarz Słowikowski.

N. D. *1574. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, poniżej wyszczególniające się dobra ziemskie z należącemi do nich przyległościami i przynależytościami, za zaległość rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione zostają na sprzedaż przymusową pierwszą przez licytację publiczną odbyć się mającą w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym № 156 oznaczonym.

1. Dobra Bardzice, z częścią gruntu od dóbr Osieka nabytą, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 9 (21) Września 1874 r. przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 763. Vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,063. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,814.

2. Dobra Borja lit. E., część czwarta z folwarkiem Jachimówka vel Lemierze z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Soleckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 9 (21) Września 1874 r. przed Rejentem Ettingerem Bolesławem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 729. Vadium do licytacji złożyć się mające rs. 929. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,576

3. Dobra Czarna lit. C., Młyn Wielki zwane z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kozienickim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 9 (21) Września 1874 r. przed Rejentem Szaniawskim Konstantym. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 295. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 445. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 2,258.

4. Dobra Dębnica, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kozienieckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 9 (21) Września 1874 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 730. Vadium do licytacji złożyć się mające rs. 880. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,957.

5. Dobra Kamienna Wola, z kolonją Smug Szumlański z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 10 (22) Września 1874 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 547. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 997. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,852.

6. Dobra Mnin z przyległościami Rudniki, Huta Jabłonowa i Mokre, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Konieckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 10 (22) Września 1874 r. przed Rejentem Szaniawskim Konstantym. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs 2,142. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,392. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,288.

7. Dobra Omięcin, z przyległościami Wilcza Wola, Zygmuntów, Młynem Soszyn, Karczmą Niebieską zwaną, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Szydłowieckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1874 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 2,364. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,564. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26,940.

8. Dobra Odechowiec z folwarkiem Dłuszczyzna, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1874 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 1,100. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,400. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,846.

9. Dobra Sokołów-Dunin, z kolonją Strzembosów z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Konieckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1874 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 536. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 786. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,202.

10. Dobra Sulejów, z folwarkami Hermanów A, i Hermanów B. z przyległościami i przynależytościami w trzech księgach hypotecznych uregulowane: 1. Sulejów, 2. Hermanów A., 3. Hermanów B. w Okręgu Sandomierskim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 11 (23) Września 1874 r. przed Rejentem Ettingerem Bolesławem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 2446. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2646. Licytacja rozpocznie się od sumy rs 26,761.

11. Dobra Warszówek A. B. C. D., A. Leśkiewiczowizna zwane, a ostatnie B. C. D. z roli ornej Mokradle zwanej, składającej się z zagonów 276-ciu z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Opatowskim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży d. 12 (24) Września 1874 r. przed Rejentem Ettingerem Bolesławem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 1234. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1484. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,590.

Uwaga. Nowonabywca z postąpionego szacunku ma prawo potrącić pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia, a mianowicie z dóbr:

Bardzice	rs.	1790	kop. 33.
Borja E.	rs	1741	kop. 51.
Czarna Młyn Wielki	rs.	474	kop. 37.
Dębnica	rs.	1838	kop. 78.
Kamienna Wola	rs.	1122	kop 6.
Mnin	rs.	5500	kop 14.
Omięcin	rs.	6180	kop. 19.
Odechowiec	rs.	2600	kop. 7.
Sokołów Dunin	rs.	1452	kop. 33.
Sulejów	rs.	6337	kop. 21.
Warszówek A. B. C. D.	rs.	2993	kop. 46.

Vadium do wszystkich powyższych licytacji oznaczone złożone być winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji, vadium oznaczone gotowizną złożyć listami zastawnemi lub likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość złożonych listów obliczając tymczasowo według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie oznaczonej.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

W końcu uprzedza się interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (artykuł 25 postanowienia b. Rady administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku).

Radom d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

Prezes Zajączkowski.
p. o Pisarza Malczewski.

N. D. 1573. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku, oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych: poniżej wyszczególniające się dobra ziemskie, z należącemi do nich przyległościami i przynależytościami, za zaległość rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych wystawione zostają na sprzedaż przymusową pierwszą przez licytację publiczną odbyć się mającą w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, Nr. 156 oznaczonym.

1) Dębiny z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej położone po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 2 (14) Września 1874 r. przed Rejentem Szaniawskim Konstantym. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 825. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1175. Licytacja rozpocznie sie od sumy rs. 17,488.

2) Golędzin z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 2 (14) Września 1874 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 631. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 731. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10453.

3) Jastrzębska Wola z przyległością Pipała z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Staszowskim Gubernji Radomskiej położone po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 3 (15) Września 1874 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 791, Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 991. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12825

4) Jedlanka Radomska składające się z folwarku Jedlanka, Młynu Lisówek, wsiów zarobnych Nowa Wola, Gutowska Wola, Kolonji Romanów i miasta Jedlińska oraz realności następnych w osadzie Jedlińsk istniejących: oberża murowana przy szosse Warszawskiej, austeryja drewniana w rynku i domek przy rogatce stojący, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan i mieszczan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 3 (15) Września 1874 r. przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 3625. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 4275. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 40781.

Uwaga. Ponieważ przy wypłacie listów likwidacyjnych zatrzymaną została i złożoną w depozyt Banku na wzmocnienie bezpieczeństwa pożyczek Towarzystwa Kredytowego summa rs. 6100 w listach likwidacyjnych z dóbr Jedlanka, oznajmia się zatem interesowanych że po dokonaniu zapowiedzianej teraz sprzedaży, przy gruncie dóbr Jedlanka pozostanie, do dalszego umorzenia i procentowania ta tylko część pożyczki w hypotece zapisanej to jest rs. 17350, dla jakiej władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego uznały bezpieczeństwo rzeczowe na tychże dobrach, czyli ta część pierwotnej pożyczki, jaka listami likwidacyjnemi nie jest zabezpieczoną. Ilość zaś pozostająca po umorzeniu z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego rs. 6100 ubezpieczonej na listach likwidacyjnych w Banku złożonych, spłaconą być winna przez nowonabywcę w dni najdalej 20 po licytacji wraz przypadającemi do niej zaległościami z szacunku na licytacji za dobra postąpionego *o ile ten wystarczy*, lub odzyskaną będzie z funduszu likwidacyjnego w Banku na rękojmię Towarzystwa deponowanego o tyle, o ile postąpiony za dobra szacunek na określone wyżej opłaty, okazał y się nie wystarczającym.

5) Klikawa składające się z wsi Klikawa, Żurawieniec i trzeciej części Kowali czyli Oleśniaka z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kozienieckim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 3 (15) Września 1874 r. przed Rejentem Ettingerem Bolesławem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 1179. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1739. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19536.

6) Klwatka Szlachecka z nowo erygowanemi attynencjami Wymysł, Wola Powalina, Kurdwanów: i folwarkiem Przytułki inaczej Cegielnia zwanym, oraz wsiami Wincentów, Augustowo. i Wola Klwatecka z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Gubernji Radomskiej położone po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 3 (15) Września 1874 r. przed Rejentem Szaniawskim Konstantym. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 445. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 695. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14383.

7) Korytków z przyległościami Kamienna Wola Kupiemierz, Bernów, Kurzacze, tudzież Budki Górnicze z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Konieckim Gubernji Radomskiej położone po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 4 (16) Września 1874 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem, Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 3410, Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 4610. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 61500.

8) Kroczów Mniejszy część B z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Kozienickim, Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 4 (16) Września 1874 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 593. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 713. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12185.

9) Łukawica Pęcławska część A z dwoma częściami lasu mianowicie 30 morgów Wiedeńskich i 500 sążni tudzież część Kozica zwana, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Staszowskim, Gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 4 (16) Września 1874 r. przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 275. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 350. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3643.

10 Micigózd z przyległościami i przynależytościami w okręgu Szydłowieckim, gubernji Kieleckiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 4 (16) Września 1874 roku, przed Rejentem Ettingerem Bolesławem Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone, wynoszą rs. 385. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,245. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,555.

11. Dobra połowa Międzyborza z przyległościami i przynależytościami w okręgu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 4 (16) Września 1874 r. przed Rejentem Szaniawskim Konstantym. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 243. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 303. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,100.

12. Mleczków z przyległościami i przynależytościami w okręgu Radomskim, gubernji Radomskiej położone po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 5 (17) Września 1874 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 955 Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,305. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,304.

13. Mokrzec z przyległością Wólka Mokrzecka z przyległościami i przynależytościami w okręgu i gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe Termin sprzedaży d. 5 (17) Września 1874 r. przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 1,190. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,640. Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 24,817.

15 Stobiec z przyległościami i przynależytościami w okręgu Opatowskim gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 6 (18) Września 1874 przed Rejentem Ettingerem Bolesławem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 1,295. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs 1,595 Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,846.

16. Wir z przyległościami i przynależytościami w okręgu i gubernji Radomskiej położone po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 6 (18) Września 1874 r. przed Rejentem Szaniawskim Konstantym Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 1,606. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 2,156. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,330.

17. Zajączków z nowo erygowanemi w obrębie tychże dóbr kolonjami Syski i Bukowiec zwanemi z przyległościami i przynależytościami w okręgu Opoczyńskim, gubernji Radomskiej położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe. Termin sprzedaży dnia 7 (19) Września 1874 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Raty zaległe w terminie sprzedaży obliczone wynoszą rs. 794. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rs. 1,044. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,711.

Uwaga. Nowonabywca z postąpionego szacunku, ma prawo potrącić pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w ilości jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia, a mianowicie z dóbr:

Dębiny	rs.	6719	kop.	31
Golędzin	„	4954	„	54
Jastrzębska Wola	„	6179	„	48
Jedlanka Radomska	„	16989	„	76
Klikawa	„	9516	„	57
Klwatka Szlachecka	„	2969	„	81
Korytków	„	29027	„	38
Kroczów Mniejszy	„	4337	„	99
Łukawica Pęcławska	„	1742	„	50
Micigózd	„	2482	„	96
Międzybórz	„	1443	„	39
Mleczków	„	7774	„	43
Mokrzec	„	10269	„	76
Stobiec	„	11003	„	12
Wir	„	14334	„	12
Zajączków	„	6540	„	67

Vadium do wszystkich powyższych licytacji oznaczone, złożone być winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji, vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listami Zastawnemi lub Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość złożonych listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie oznaczonej.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godz. 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

W końcu uprzedza się interesantów iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie.

W razie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Radom d. 28 Lutego (12 Marca) 1874 r.

Prezes, Zajączkowski.
p.o. Pisarza, Malczewski

N. D. 1618 Naczelnik powiatu Nieszawskiego.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na zasadzie rozporządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego, z dnia 27 Lutego r. b. za Nr. 1059 odbywać się będzie w biórze powiatu Nieszawskiego publiczna licytacja w dniu 12 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w entreprzyę reperacji Ratusza miejskiego w Nieszawie, oraz szopy dla pomieszczenia narzędzi pożarnych, jak niemniej na urządzenie rur wentylacyjnych w szlachtuzie i zbudowania siedmiu mostów w mieście Nieszawie, od sumy **502 rs. 94 kop.**, obliczonej za roboty i materjały.

Konkurenci życzący brać udział w tej licytacji, obowiązani są złożyć **vadium w ilości 50 rs. 29 kop.**, oraz świadectwo na prawo przystępowania do licytacji, wskazane w przepisach o poborze opłat za prawo handlu i przemysłu.

Deklaracje powinny być napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług poniżej dołączonego wzoru, czysto, czytelnie bez poprawek i podskrobywań, w przeciwnym zaś razie nie będą przyjęte.

Warunki licytacyjne interesanci mogą przeglądać codziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych w czasie biórowym w biórze powiatu Nieszawskiego.

Nieszawa 8 Marca 1874 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе объявленія Нешавскаго Уѣзднаго Управленія отъ 8 Марта с. г. симъ объявляю, что я желаю взять въ подрядъ починку Городской Ратуши и сарая для храненія пожарныхъ инструментовъ, а также постройку вентиляціонныхъ трубъ въ скотобойнѣ, и 7 деревянныхъ мостовъ въ гор. Нешавѣ за сумму р. к. (сумму писать прописью) и что на всѣ условія по сему подряду вполнѣ соглашаюсь.

Залогъ въ количествѣ 50 р. 29 коп. (сумму выписать прописью) при семъ представляю.

Мѣсто моего жительства въ N писано въ N. дня N мѣсяца и 1874 года.

(подписать имя и фамилію).

Półkownik, (. . . . .)
Pomocnik, Radca Dworu, (. . . . .)
Referent, (. . . . .)

N. D. *1771. Komisarz Kassy Miejskiej I Cyrkułu.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: meble, różne sprzęty domowe, w domu Nr. 166, w domu Nr. 432 i w domu Nr. 429 w Warszawie, a na Pradze pod Nr. 391 i 399 domach, w godzinach południowych 11, 1, 2, 3, w dniu 8 (20) Kwietnia 1874 r. pod wskazanymi numerami, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1874 r.

F. Wojciechowski.

N. D. 1988. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Prokuratorji w Królestwie Polskiem w Warszawie pod N. 73⁴/₅ urzędującej, na rzecz skarbu Królestwa działającej, w poszukiwaniu wierzytelności Skarbowej rs 15,000 z procentem 5% od drugiego półrocza 1865 r. zalegającym, na dobrach Borów w jurisdykcji Sądu Pokoju Kazimierskiego położonych, Seweryna Trzcińskiego własnych, zabezpieczonej, dobra te protokółem przez Józefa Sakiewicza Komornika Sądowego dnia 19 Września (1 Października) 1872 r. rozpoczętym, a dnia 27 Września (9 Października) t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji.

DOBRA

Borów składające się: z folwarku głównego Borów i nowo erygowanego Fryszerka, nomenklatury Chrzanów, część na Józefowie, cegielni, wapielni, dwóch młynów, leżą w jurisdykcji Sądu Pokoju Kazimierskiego w gminie i parafji Chodel w powiecie Lubelskim, gubernji Lubelskiej, i są oddalone od osady Chodla wiorst 5, od osady Bełżyce wiorst 7, od osady Opole wiorst 14½, od od rzeki spławnej Wisły mil 4 od miasta gubernialnego Lublina mil 4. Zajęte dobra graniczą z dobrami Krążnicą Okrągłą, Skrzyńcem, Radlinem, Ratoszynem, Wronowem i Bełżycami.

Gleba ziemi w dobrach Borów jest w części rędzina gliniasta z warstwą spodnią przepuszczalną kamienia wapiennego i marglu, w części borowina składająca się z różnych części gliny wapna i marglu, w części piaszczysta z warstwą spodnią gliniastą.

Przestrzeń dóbr w mowie będących wynosi w ogóle mniej więcej mórg 300-to prętowych 2090. Na gruncie folwarku głównego Borów są następujące budowle: zwaliska po domu mieszkalnym dziedzica przez pożar zniszczonym, dwie oficyny z których jedna masiw murowana a druga w części murowana w części drewniana. dom murowany na pomieszczenie rządcy dóbr, stajnia z wozownią, owczarnia, gorzelnia, wołownia masiw murowane, psiarnia z drzewa tartego, trzy studnie, dom z drzewa tartego i takiż drugi, młyn wodny z drzewa tartego w węgły i słupy ze ślozą, lodownia, karczma murowana, kuźnia takaż, obora drewniana, dwie stodoły drewniane, z drzewa tartego a trzecia z ciosanego, oranżerja murowana, tartak zdezelowany, dom i chałupa drewniane, dom leśniczówką zwany drewniany, dwie karczmy drewniane, wapiarnia, młyn wodny drugi, dom z drzewa na podmurowaniu, koło niego piwnica czyli loszek, stajenka mieszcząca w sobie i obórkę, węglarnia, cztery domy, chlewek, dwie chałupy, dwa brogi i cegielnia. Na folwarku Fryszerka budowli ekonomicznych dworskich nie ma, są tylko budowle zamieszkane przez kolonistów, których prawa hypotecznie uznane nie zostały.

Ogół podatków z dóbr Borowa opłacanych wynosi rs. 1393 kop. 95 protokół zajęcia dóbr Borowa doręczony został Józefowi Wieczorek Wójtowi gminy Chodel dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1872/3 r. a Leonardowi Rojek Pisarzowi Sądu Pokoju w Kazimierzu na ręce Adama Stokowskiego Podpisarza w dniu 4 (16) Stycznia 1873 r. wniesiony do księgi hypotecznej dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1873 r. a w dniu następnym do księgi zaaresztowań przez Pisarza Trybunału w Lublinie na ten cel utrzymywanej i w tymże dniu niniejsze obwieszczenie na tablicy w sali ustępowej Trybunału wywieszone zostało.

Sprzedażą dyryguje Alexander Garszyński Obrońca Prokuratorji w Lublinie, działając przeciwko Sewerynowi Trzcińskiemu właścicielowi dóbr subhastowanych Borów w tychże dobrach zamieszkałemu.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału w Lublinie dnia 14 (26) Marca 1873 r. o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1873 r.

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru i warunków licytacyjnych, sprzedaży dóbr Borowa, termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został dzień 17 (29) Maja 1873 r

W tym więc terminie, o godzinie 10-ej z rana lub za przywołaniem sprawy, odbędzie się przedaż przygotowawcza rzeczonych dóbr, począwszy od sumy rs. 31319, kop. 88, przed Trybunałem w Lublinie.

Lublin dnia 11 (23) Kwietnia 1873 r.

Barchwic.

W terminie wyżej wyznaczonym, to jest w dniu 17 (29) Maja 1873 r. odbyte zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr Borowa, które nastąpiło za sumę rs. 31,319 kop. 88 na imię Obrońcy Prokuratorji w Lublinie, a nadto Trybunał termin do stanowczej sprzedaży rzeczonych dóbr wyznaczył. W terminie wszakże oznaczonym zamierzona sprzedaż nie przyszła do skutku, z przyczyny dozwalania przez Trybunał na żądanie właściciela dóbr sporządzenia taxy Borowa. Gdy wszakże czynność ta wyrokiem Sądu Apelacyjnego dnia 11 (23) Października 1873 r. wydanym za zbyteczną uznaną została, Trybunał przez wyrok w dniu 6 (18) Listopada 1873 r. wydanym nowy termin do stanowczej sprzedaży na dzień 6 (18) Grudnia 1873 r. wyznaczył. W tym więc terminie o godz. 10 rano lub za przywołaniem sprawy, odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie, stanowcza sprzedaż dóbr Borowa, poczynając licytację od sumy rs. 31,319 k. 88 na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej.

Lublin d 6 (18) Listopada 1873 r.

Barchwic.

W terminie stanowczej sprzedaży dnia 6 (18) Grudnia 1873 r. pomienione dobra Borów nabyła na publicznej licytacji w powołanym Trybunale odbytej, Karolina ze Skalskich żona Xiędza Michała Własiewicza we wsi Kakołupach okręgu Sądowym Chołmskim zamieszkała, za najwyżej postąpiony szacunek rsr. 33,000.

Gdy zaś nowo nabywczyni Własiewiczowa jak stwierdza zaświadczenie Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie z dnia 3 (15) Stycznia 1874 r. warunkom licytacyjnym podług których nabyła powołane dobra, zadosyć nie uczyniła, przeto na żądanie Ejzyka Finkielsztajna obywatela w mieście Lublinie mieszkającego i zamieszkanie prawne u Władysława Rogowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Lublinie pod Nr. 51 obrane mającego, wierzyciela sumy rs. 2000 na tych dobrach pod N. 28 i 27 Dz. IV oraz pod N. 3 Dz. III wykazu hyp. ubezpieczonej, w poszukiwaniu takowej, oraz procentów uprzywilejowanych, wzmiankowane dobra Borów wystawione zostają na sprzedaż powtórną przez relicytację na ressico nowonabywczyni Karoliny ze Skalskich Własiewiczowej; o czem podaje się do publicznej wiadomości.

Sprzedażą w drodze relicytacji dyryguje Władysław Rogowski Patron Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Obszerniejszy opis oraz warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Cywilnego w Lublinie i w Kancelarji Patrona sprzedaż w drodze relicytacji popierającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Lublin d. 1 (13) Marca 1874 r.

Barchwic.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży w drodze relicytacji dóbr Borowa, termin do odbycia drugiej publikacji oraz przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 5 (17) Kwietnia 1874 r. W tym więc terminie o godz. 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy, odbędzie się druga publikacja oraz sprzedaż przygotowawcza rzeczonych dóbr począwszy od sumy rs. 31,319 kop. 88, przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie.

m. Lublin d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 r.

Barchwic.

N. D. 1503. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa wszystkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Jana Żeromskiego, lat 36, b. Burmistrza m. Pajęczna, o nadużycie w służbie obwinionego, pilną uwagę zwracały, i w razie zatrzymania go do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić zechciały.

Petroków d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

N. D. 1504. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa wszystkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby na Jana Goleniewskiego, lat 50, b. Strzelca lasów Rządowych, w osadzie Pajęcznie dawniej zamieszkałego, pilną uwagę zwracały, i w razie zatrzymania go do tutejszego lub najbliższego Sądu dostawić zechciały.

Petroków d. 27 Lutego (11 Marca) 1874 r.

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.